

Kontakty polityczne Jerzego Michała Potockiego ze Stanisławem Szczęsnym Potockim w latach 1786 - 1788

Bohaterami niniejszego szkicu są dwaj przedstawiciele możnego rodu Potockich herbu Pilawa. Jerzy Michał (1753 - 1801) i Stanisław Szczęśny (1752 - 1805) Potoccy byli prawnukami wojewody krakowskiego i hetmana wielkiego koronnego - Feliksa oraz jego pierwszej żony, Krystyny z Lubomirskich. Ich dziadkowie - Jerzy i Józef byli rodzonymi braćmi. Pokrewieństwo obu panów było więc stosunkowo bliskie, ale początkowo niewiele łączyło kuzynów. Urodzony w 1752 r. Stanisław Szczęśny Potocki był jedynym synem wojewody kijowskiego, Franciszka Salezego i Anny Elżbiety z Potockich. Po zmarłych w 1772 r. rodzicach odziedziczył krociową fortunę (w latach osiemdziesiątych XVIII w. jego roczny dochód szacowano na 3 mln złp.). Wyprzedawszy majątki w Galicji, stolicą swoich włości uczynił Tulczyn w województwie braclawskim. Był jednym z najbogatszych magnatów w Rzeczypospolitej i z tego powodu o jego względy zabiegał Stanisław August Poniatowski. W 1774 r. Szczęśny Potocki otrzymał od króla urząd chorążego wielkiego koronnego, a w kwietniu 1782 r. został mianowany wojewodą ruskim. Od połowy lat siedemdziesiątych XVIII w. uchodził za stronnika królewskiego. Jednak w początkach 1784 r. doszło do pierwszych nieporozumień pomiędzy Szczęsnym i Stanisławem Augustem. Na sejmie grodzieńskim 1784 r. wojewoda ruski jawnie już przeszedł na stronę opozycji.¹ Właśnie wtedy doszło też do nawiązania pierwszych kontaktów pomiędzy potężnym panem na Tulczynie, a jego znacznie uboższym krewniakiem - Jerzym Michałem Potockim.

Przyszły starosta tłumacki i poseł Rzeczypospolitej w Sztokholmie urodził się 8 kwietnia 1753 r. jako syn generała artylerii litewskiej, Eustachego i Marianny z Kąskich. O ile jednak Szczęśny Potocki miał tylko cztery siostry (przy podziale majątku po rodzicach każda z nich dostała 1 mln złp.), to Jerzy Michał miał jedną siostrę (Cecylię Urszulę) i aż czterech braci - Kajetana, Ignacego, Stanisława Kostkę i Jana Nepomucena Eryka. W lutym 1768 r. Jerzy stracił oboje rodziców. Wychowany wraz z braćmi przez siostrę ojca - Katarzynę z Potockich Kossakowską (należała ona do grona najbardziej zagorzałych prze-

¹ Por. E. Rostworowski, *Potocki Stanisław Szczęśny*, [w:] *Polski słownik biograficzny* [dalej: PSB], t. XXVIII, Wrocław 1984-1985, s. 183-187; M. Czeppe, *Potocki Franciszek Salezy*, [w:] *ibidem*, t. XXVII, Wrocław 1982-1983, s. 820-822. Por. też J. Łojek, *Dzieje zdrajcy*, Katowice 1988 (tu jednak mocno wypaczony obraz poczynania i osobowości Szczęsnego Potockiego).

ciwników Stanisława Augusta), od początku swojej kariery politycznej związany był z antykrólewską opozycją. W styczniu 1772 r. nabył dobra królewskie Tłumacz w ziemi halickiej i do końca życia używał tytułu starosty tłumackiego. Dobre stosunki Potockiego z dworem wiedeńskim (korzystał tu niewątpliwie z pośrednictwa ciotki Kossakowskiej) sprawiły, że po pierwszym rozbiórze utrzymał się on w posesji świeżo nabytych dóbr tłumackich (Tłumacz znalazł się wówczas w granicach austriackiej Galicji).² W 1776 r. Jerzy Michał Potocki starał się o mandat poselski na jednym z sejmików litewskich (prawdopodobnie trockim lub grodzieńskim). Jego zabiegi zakończyły się jednak kompletną klęską, gdyż naraziwszy się przywódcy stronnictwa królewskiego na Litwie - Antoniemu Tyzenhauzowi, został aresztowany przez wojska rosyjskie i uwięziony w Wilnie.³ Niepomny tych doświadczeń, w sierpniu 1778 r. na sejmiku przedsejmowym w Wiźnie usiłował rozpędzić partię królewską, a gdy próba zakończyła się niepowodzeniem, ukonstytuował osobny sejmik, na którym sam wybrał się posłem. Sejm 1778 r. uznał jednak ten sejmik za nielegalny i nie uznano funkcji poselskiej starosty tłumackiego podczas rugów.⁴ Na tymże sejmie Potocki został wybrany do Komisji Skarbu Wielkiego Księstwa Litewskiego. Na sejmie 1780 r. wraz z Antonim Dziekońskim występował przed izbą poselską jako delegat Komisji Skarbowej Litewskiej. Obaj starali się całą odpowiedzialność za nieporządki w skarbie litewskim przerzucić na Antoniego Tyzenhauza. Zwłaszcza Potocki domagał się wręcz wyznaczenia sądu sejmowego dla osądzenia całokształtu działalności Komisji. Sejm ten ponownie powołał starostę tłumackiego do Komisji Skarbowej Litewskiej. Na sejmie 1782 r. Potocki znów składał sprawozdanie z działalności tej Komisji jako jeden z dwóch delegatów z grona komisarzy skarbowych.⁵

² Por. Z. Anusik, *Misja polska w Sztokholmie w latach 1789-1795*, Łódź 1993, s. 31-32; idem, *Potocki Jerzy Michał*, [w:] PSB, t. XXVIII, s. 44-45; B. Grosfeld, *Potocki Eustachy*, [w:] ibidem, t. XXVII, s. 804-806.

³ Już w czasie pobytu w Sztokholmie Jerzy Potocki napisał do brata Ignacego: "Jest tu jeden z tych, co był komendantem drugim Wilna, kiedy mnie do kozy wzięto 1776 roku". Por. J. Potocki do I. Potockiego, Sztokholm 2 XI 1790, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie [dalej: AGAD], Archiwum Publiczne Potockich [dalej: APP] nr 227, s. 743.

⁴ Por. Stanisław RembIELiński do Stanisława Augusta, 24 VIII 1778, AGAD, Zbiór Popielów nr 112, k. 56-57; J. Potockiego, 23 VIII 1778, ibidem, APP nr 279a/322, s. 27; [C. Opacki, S. RembIELiński], Dowód prawny elekcye JWW Posłów Ziemi Wiskiej JCMC Panów Hrabów z Mińska Opackiego, chorążego ziemi wiskiej i RembIELińskiego, starosty laszeckiego, bm. [1778]; Z. Anusik, A. Stroynowski, *RembIELiński Stanisław*, [w:] PSB, t. XXXI, Wrocław 1988, s. 86; Z. Anusik, *Potocki ...*, s. 45; idem, *Misja ...*, s. 33; W. Filipczak, *Sejm 1778 roku*, Warszawa 2000, s. 71-73, 152-153.

⁵ Por. Z. Anusik, *Potocki ...*, s. 45; idem, *Misja ...*, s. 35; W. Filipczak, op. cit., s. 176; S. Kościalkowski, *Antoni Tyzenhauz. Podskarbi nadworny litewski*, t. II, Londyn 1971, s. 423; T. Korzon, *Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta (1764-1794)*, wyd. 2, t. IV, Warszawa 1897, s. 270.

Jest rzeczą zastanawiającą, że uchodząc za eksperta w sprawach finansów publicznych, Jerzy Michał Potocki nie bardzo radził sobie z zarządzaniem swoim prywatnym majątkiem. Po rodzicach odziedziczył dobra, które przynosiły 80 tys. złp. rocznego dochodu. Kiedy nabył starostwo tłumackie, jego roczne dochody z pewnością przekroczyły kwotę 120 tys. złp. Potocki nie był jednak zbyt dobrym gospodarzem. Ponadto miał nieodpartą skłonność do hazardu i zdarzało mu się niejednokrotnie przegrywać w karty dość znaczne sumy. W tej sytuacji nie może dziwić fakt, że już w 1780 r. sprzedał dobra Wysokie Mazowieckie, a w roku następnym jurydykę Tłumackie w Warszawie. Po wyzbyciu się tych majątków, Jerzy Michał Potocki posiadał w granicach Rzeczypospolitej już tylko miasteczko Horodyszcze wraz z dwiema przyległymi wsiami. Dobra te przyniosły około 10 tys. złp. rocznego dochodu. Cała reszta (mocno już zadłużonych) posiadłości ziemskich Potockiego leżała natomiast w Galicji. Powodowało to z pewnością niejako skrupowanie jego decyzji politycznych i uzależniało go w znacznym stopniu od dworu wiedeńskiego. Uzależnienie to zwiększało się w miarę, jak rosło zadłużenie dziedzicznych dóbr Potockiego. Coraz większą rolę w interesach pieniężnych Potockiego odgrywały bowiem dochody płynące z Tłumacza (w sprawie nabycia klucza na własność Jerzy Michał pertraktował z zarządem kamery cesarskiej, ale sprawy tej nigdy do końca nie załatwił).⁶

Topniejące w szybkim tempie zasoby majątkowe starosty tłumackiego nie spowodowały jednak bynajmniej ograniczenia jego aktywności politycznej. Teraz jednak aktywność ta była wynikiem jego bliskiej współpracy politycznej z potężnym kuzynem - Stanisławem Szczęsnym Potockim. Sądzić można, że już w sierpniu 1786 r. Jerzy Potocki bawił w Tulczynie w czasie wizyty złożonej Szczęsnemu przez księcia Adama Kazimierza Czartoryskiego. W tym samym roku uzyskał bowiem starosta tłumacki mandat poselski na opanowanym przez Szczęsnego (mimo zaciętej jak zwykle opozycji Grocholskich) sejmiku braclawskim. Trzeba tu od razu zaznaczyć, że wybór Jerzego Michała Potockiego był jednym z nielicznych sukcesów opozycji osiągniętych na sejmikach poselskich 1786 r. Mandatu poselskiego nie uzyskał bowiem nawet sam generał ziem podolskich, Adam Kazimierz Czartoryski, który nie przeszedł w wyborach na rozdwojonym sejmiku w Kamieńcu Podolskim.⁷

Trzeba więc przyznać, że rola przedstawiciela opozycji antykrólewskiej na słynnym "dogrumowskim" sejmie 1786 r. wcale nie należała do zadań spec-

⁶ Szerzej o problemach majątkowych Potockiego por. Z. Anusik, *Misja...*, s.33-36.

⁷ Por. E. Rostworski, op. cit., s. 185; Z. Anusik, *Potocki...*, s.45; K. Pułaski, *Korespondencja Michała Jerzego Mniszcha, marszałka W. Kor. Z lat 1783-1790*, [w:] idem, *Szkice i poszukiwania historyczne*, ser. II, Petersburg 1898, s.127. O akcji sejmikowej przed sejmem 1786 r. por. *Korespondencja krajowa Stanisława Augusta z lat 1784 do 1792*, wyd. B. Zaleski, "Rocznik Towarzystwa Historyczno-Litewskiego w Paryżu za rok 1870-1872", Poznań 1872, s.194 n. Tu również informacja o bliskich stosunkach Jerzego ze Szczęsnym Potockim.

jalnie wdzięcznych. Opozycja dysponowała w izbie zaledwie około 60 mandatami poselskimi przeciwko 120 mandatom stronników królewskich.⁸ Niemniej jednak, Jerzy Potocki należał do grona aktywniejszych posłów opozycyjnych. Zaraz na wstępie został wybrany "z stanu rycerskiego" do sądów zadwornych Wielkiego Księstwa Litewskiego. Dziwić nieco może obecność posła braclawskiego w składzie tego sądu, w którym obok niego znaleźli się wyłącznie przedstawiciele starych rodów litewskich - wojewoda trocki, Tadeusz Ogiński, wojewoda połocki, Tadeusza Żaba, poseł połocki, Jan Korsak, miecznik oszmiański, Mikołaj Jankowski i szambelan królewski, Józef Szywkowski.⁹ Musimy jednak pamiętać o tym, że jedyna posiadłość starosty tłumackiego na terenie Rzeczypospolitej - Horodyszcze, leżała w ziemi mielnickiej województwa podlaskiego, a więc tuż przy granicy Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Na sejmie 1786 r. Jerzy Potocki wszedł również do sejmowej deputacji wyznaczonej do skontrolowania działań Komisji Skarbowej Koronnej. Mamy więc prawo przypuszczać, że na decyzję sejmu wpłynął w tym przypadku fakt, iż starosta tłumacki dysponował sporym doświadczeniem z zakresu administracji skarbowej. 25 października 1786 r. Jerzy Potocki wystąpił w izbie senatorskiej, składając relację z ustaleń dokonanych w trakcie prac deputacji, w skład której wchodził. Ponieważ zaś nadwyżka budżetowa skarbu koronnego przekraczała wówczas kwotę 2 mln 100 tys. złp., mógł starosta tłumacki rozpocząć swoje przemówienie słowami: "W szczęśliwej dzisiaj stawam postaci, kiedy winną pochwałę Komisji Skarbowej Koronnej oddając, uprzedzam pomyślnie dla jej czynów przy kwiecie zaświadczenie", nawiązując w ten sposób bez wątpienia do swojego ostatniego wystąpienia na forum sejmowym sprzed lat czterech.¹⁰ Wystawiając, ogólnie rzecz biorąc, pozytywne świadectwo dla prac Komisji Skarbu Koronnego w kadencji lat 1784-1786, poruszył Potocki w swoim przemówieniu również i dwie inne, drobniejsze już sprawy. W pierwszym rządzie chodziło o poparcie pretensji referendarza koronnego, Stanisława Małachowskiego do prowizji od sumy 440 tys. złp. zabezpieczonej na starostwie knyszyńskim. Komisja Skarbowa oddaliła pretensje referendarza, jednak w dniu 5 października 1785 r. wydała wyrok pomyślny dla innego użytkownika dóbr królewskich w analogicznej sprawie. Wzbudziło to zastrzeżenia formalne

⁸ Por. A. Stroynowski, *Sejmowa opozycja antykrólewska w czasach rządów Rady Nieustającej* (Kryteria klasyfikacji), "Acta Universitatis Lodzensis", Folia historica 18, Łódź 1984, s.25; A. Zahorski, *Stanisław August polityk*, wyd. 2, Warszawa 1966, s.132-133.

⁹ Por. *Volumina legum* [dalej: Vol. leg.], t. IX, Kraków 1889, s.33; Z. Anusik, Potocki ..., s.45.

¹⁰ Por. Vol. leg., t. IX, s. 35; Mowa Jaśnie Wielmożnego Jerzego Potockiego starosty tłumackiego posła z województwa braclawskiego Pod czas Examinowania Kommissyi Skarbu Koronnego, na dniu 25 Października Roku 1786 w Izbie Senatorskiej miana, Warszawa 1786; [J.M. Potocki], *Mowa podczas Examinowania Kommissyi Skarbu Koronnego*, [w:] *Zbiór mów 1786*, t.I, Warszawa 1786, s.426 - 428; oraz Z. Anusik, Potocki ..., s.45 (tu błędna data przemówienia Potockiego - 26 zamiast 25 października 1786 r.).

ze strony starosty tłumackiego, który wyraził je w następujący sposób: "Te postępowanie różne dla obywateli pod jednym prawem zostających, sprostować Rzeczypospolita winna równym wyrokiem, który aby równie przyniósł skutek J. W. Małachowskiemu, z miejsca mego, przy sprawiedliwości dopraszam się".¹¹

W cytowanej mowie Potockiego pojawił się także niezbyt przychylny akcent w stosunku do zachodniego sąsiada Rzeczypospolitej. Na marginesie tego wystąpienia warto dodać, że swojego, niezbyt życzliwego stosunku do Prus i Prusaków, nie zmieni starosta tłumacki również i później, nawet w okresie, gdy dojdzie do zasadniczej zmiany w relacjach polsko-pruskich. W 1786 r. Jerzy Potocki wystąpił w obronie podskarbiego nadwornego koronnego, Rocha Kosowskiego, któremu pod pretekstem rzekomego bezprawia popełnionego w sporze majątkowym dotyczącym poddanego pruskiego, Regencja Bydgoska zasekwestrowała 7 kwietnia 1786 r. (na poczet kaucji) jego dobra zakordonowe.¹² Dało to staroście tłumackiemu okazję do stwierdzenia, iż podskarbi nadworny: "znaczy w fortunie swej cierpi uszczerbek przez przemoc zagraniczną za niewzględną na postrachy sprawiedliwość administracyjną, w którym to stanie J. W. Kosowskiego nie tylko być mu wsparciem powinniśmy, ale i cnoty jego wielbicielami".¹³

W trzy dni później, 28 października 1786 r., przemawiając tym razem w izbie poselskiej, Jerzy Potocki zgłosił w imieniu własnym i Szczęsnego Potockiego projekt zapobiegania rozdławianiu sejmików. W swoim przemówieniu starosta tłumacki nawiązywał wyraźnie do wcześniejszych, antydworskich wystąpień Szczęsnego, który razem z hetmanem Franciszkiem Ksawerym Branicim atakował w izbie wojskową politykę króla, a 26 października wygłosił republikańską orację "O potrzebie ubezpieczenia wolności stanu rycerskiego", w której zapowiadał złożenie własnego projektu w sprawie sejmikowania. Projekt ten skierowany był jednoznacznie przeciwko aranżowaniu wyborów na sejmikach przez dwór królewski.¹⁴ Starosta tłumacki wygłosił w izbie następujące przemówienie: "...dał się przed rozłączeniem izb słyszeć głos senatorski, jak nagli wolność sama, aby sejmiki województw i powiatów w lepszym porządku odbywane, łatwemu tychże sejmików zapobiegały dwojeniu. Projekt, który przylączęm, stosowanym jest do słyszanej mowy zbiorem wszelkich środków, który tenże Mąż uwadze i woli Stanu Rycerskiego przeze mnie podaje. Podaję więc projekt ... nie w pretensji koniecznej aprobacji, ale najpilniejszej rozważki dodania, poprawienia lub innego w tym ułożenia". Ponieważ zaś niczym nie skrępowane prawo udziału szlachty w sejmikach uważane było za

¹¹ Por. [J. M. Potocki], *Mowa podczas Examinowania* ..., s.426.

¹² Por. B. Krakowski, Kosowski Roch, [w:] PSB, t.XIV, Wrocław 1968-1969, s.318.

¹³ Por. [J. M. Potocki], *Mowa podczas Examinowania* ..., s.426.

¹⁴ Por. Z. Anusik, *Potocki* ..., s.45; E. Rostworowski, op. cit., s.188.

ważniejszych przywilejów stanu szlacheckiego, Jerzy Potocki dorzucił natychmiast: "Znam tę materią kardynalną, a zatem, tak proponowaną być powinna, aby jednomyślności mogła nosić cechę: dopraszam się więc, aby w swoim czasie po materiach ekonomicznych była wzięta".¹⁵ Dodajmy w tym miejscu, że złożony przez Jerzego Michała Potockiego "Projekt Porządek Sejmikowania" był wyrazem skrajnie republikańskich i demokratycznych zarazem, utrzymanych w duchu demokracji starszszlacheckiej, zapatrywań jego autorów.¹⁶ Możemy też sądzić, że ta zbieżność poglądów w kwestiach ustrojowych wpłynęła na dalsze zacieśnienie stosunków starosty tłumackiego z wojewodą ruskim. Istnieją więc uzasadnione podstawy do przypuszczeń, że Jerzy Potocki pojechał wraz ze Szczęsnym na puławski zjazd opozycji antykrólewskiej, który odbył się w posiadłości księcia generała ziem podolskich w listopadzie 1786 r.¹⁷

W roku 1787, w którym doszło do pamiętnego zjazdu kaniowskiego i wybuchu wojny rosyjsko-tureckiej, uwagę Jerzego Potockiego zaprzętały głównie sprawy rodzinne. Wraz ze swoimi szwagrami – księciem Hieronimem Sanguszką i Stanisławem Jabłonowskim stawał bowiem w Trybunale Koronnym w sprawie Anny z Cetnerów (wdowy po marszałku wielkim litewskim, księciu Józefie Sanguszcze) przeciwko jej drugiemu mężowi, Kaziemierzowi Nestorowi Sapieże.¹⁸ W tym samym mniej więcej czasie Jerzy Potocki zapośredniczył ugodę w długotrwałym procesie o dobra opactwa owruckiego pomiędzy Józafatem Ochockim a Jazonem Smogorzewskim.¹⁹ Warto przy tej okazji zana-

¹⁵ Por. Mowa Jaśnie Wielmożnego Jerzego Potockiego starosty tłumackiego posła z województwa braclawskiego w Izbie Poselskiej Dnia 28 Octobra 1786, miana, Warszawa 1786; [J. M. Potocki], Mowa w izbie poselskiej 28 X 1786, [w:] *Zbiór mów 1786*, t.II, Warszawa 1786, s. 601-602.

¹⁶ Sądzić należy, że złożony w izbie poselskiej projekt był nie tylko próbą pozbawienia dworu możliwości oddziaływania na wybory sejmikowe, ale i wyrazem doświadczeń jego autorów, z których Szczęśny od lat uporczywie rywalizował z Grocholskimi na sejmiku braclawskim, a Jerzy zapewne miał jeszcze w pamięci swoje zmagania ze Stanisławem Rembelskim w Wiźnie. W przedstawionym sejmowi projekcie Potoccy proponowali założenie w każdym grodzie księgi popisów obywateli uprawnionych do udziału w sejmikach (każdy szlachcic miał uczestniczyć tylko w jednym, wybranym przez siebie sejmiku), drobniogowo opisywali przebieg obrad sejmikowych, jak również domagali się surowych kar dla wszystkich usiłujących zakłócać spokojny przebieg sejmików. Por. [J.M. Potocki, S.S. Potocki], *Projekt Porządek Sejmikowania*, Warszawa 1786.

¹⁷ Por. E. Rostworowski, op.cit., s.188; M. Klimowicz, *Oświecenie*, Warszawa 1977, s.322-323.

¹⁸ Szerzej o tej sprawie (chodziło tu głównie o użytkowanie rozległego klucza lubartowskiego) por. T. Ostrowski, *Poufne wieści z oświeconej Warszawy. Gazetki pisane z roku 1782*, oprac. R. Kaleta, Wrocław 1972, s.44, 49, 223, 228; K. Koźmian, *Pamiętniki*, oprac. J. Willaume, t.I, Wrocław 1972, s.111-112, 117, 120-122, 124; Z. Anusik, *Potocki ...*, s.45.

¹⁹ Por. *Pamiętniki Jana Duklana Ochockiego*, wyd. J.I.Kraszewski, t.II, Warszawa 1875, s.6-7; W. Szczygielski, *Ochocki Józefat*, [w:] PSB, t.XXIII, Wrocław 1978, s.498; Z.Anusik, *Potocki ...*, s.45.

czyć, że po zjeździe kaniowskim, po którym rozpadł się, a przynajmniej mocno zachwiał, dotychczasowy sojusz Czartoryskich (w Kaniowie interesy Puław reprezentował - odrącony przez dwór rosyjski - rodzony brat Jerzego Michała, Ignacy Potocki) z hetmanem Branickim i Szczęsnym Potockim²⁰, starosta tłumacki pozostał w dalszym ciągu w bardzo dobrych stosunkach z panem na Tulczynie. Jakaś pochodną tych stosunków były bowiem wydarzenia, które rozegrały się zarówno w przededniu, jak i podczas sejmików poselskich 1788 r.

Do akcji sejmikowej przed Sejmem Wielkim opozycja przygotowała się szczególnie starannie. Jerzy Potocki, który od lat wspierał niezmiennie wszystkie wystąpienia antykrólewskie, również zamierzał ubiegać się o mandat poselski. Czartoryscy obiecali staroście tłumackiemu poselstwo z Podola, ale gdy zjawił się on w Puławach po listy rekomendacyjne od księcia generała ziem podolskich, okazało się, że zapomniano o nim przy układaniu listy. Być może zresztą pamiętano mu zbyt zażyłe stosunki ze Szczęsnym, w każdym bądź razie w Puławach usiłowano Jerzego Potockiego zbyć niczym, proponując mu siódme, nadliczbowe miejsce na ułożonej tu liście przyszłych posłów. Brat Stanisław Kostka radził Jerzemu, aby ubiegał się o mandat w ziemi wiskiej, ale starosta tłumacki upierał się przy Podolu. W tej sytuacji Stanisław Kostka Potocki sam postanowił wstawić się za bratem, pisząc w jego sprawie do Kazimierza Rzewuskiego i Adama Jerzego Czartoryskiego. Wszystkie te działania nie przyniosły jednak pożądanego skutku.²¹

Trzeba tutaj od razu (w ślad za Jerzym Michalskim) wyjaśnić, że sejmik podolski odgrywał bardzo istotną rolę w planach opozycji przed sejmem 1788 r., zwłaszcza zaś Puławom chodziło o powetowanie sobie niepowodzenia, jakiego doznał kandydujący tutaj na posła w roku 1786 Adam Kazimierz Czartoryski. Dlatego też obecnie na Podole wyruszył 18-letni syn księcia generała - Adam Jerzy Czartoryski w towarzystwie doświadczonego, właściwego z ramienia Puław kierownika akcji sejmikowej w Kamieńcu Podolskim, pisarza polnego koronnego, Kazimierza Rzewuskiego. Rzewuskiemu pomagać mieli w województwie podolskim ludzie hetmana Franciszka Ksawerego Branickiego. Obu wysłannikom Puław już wcześniej zapewniono też poparcie ze strony Szczęsnego Potockiego. W tej sytuacji sukces opozycji na sejmiku podolskim wydawał się przesądzony. Niemniej jednak, przybyłym do Tulczyna Rzewuskiemu i młodemu Czartoryskiemu Szczesny Potocki zalecał łagodne postępowanie i dążenie do ugody z podolskimi regalistami.²²

Wobec jednak tak znacznej mobilizacji sił opozycji czołowi regaliści z Podola z podkomorzym kamienieckim, Józefem Kazimierzem Lipińskim i pod-

²⁰ Por. E. Rostworowski, op. cit., s. 188.

²¹ Por. J. Michalski, *Sejmiki poselskie 1788 roku*, "Przegląd Historyczny", t. LI, 1960, z.2, przypis 30 na s.336.

²² Por. ibidem, s.333, 335; oraz K. Pułaski, op. cit., s. 143.

komorzym łatyczowskim, Janem Onufrym Orłowskim, nie ośmielili się nawet wysunąć własnych kandydatów do funkcji poselskich. Dążąc natomiast do rozbicia jednolitego frontu opozycji, zaproponowali samemu Szczęsnemu Potockiemu (16 czerwca 1788 r. złożył on senatorski urząd wojewody ruskiego, obejmując następnie - w dniu 28 lipca - urząd generała artylerii koronnej) kandydowanie w Kamieńcu. Kategoryczny sprzeciw wobec tego pomysłu wysunął jednak pisarz polny Rzewuski, który odmówił ponadto przyjęcia na posła z Podola popieranego przez Szczęsnego starosty tłumackiego.²³ Obrażony Szczęsny pisał w związku z tym do Orłowskiego: "Z serca żałuję, że dopełnić nie mogę łaskawego pana dla mnie żądania zjechać do Kamieńca. Widzę z odpisów, że ze strony ks. Generała ziem podolskich już tak są determinowane osoby do poselstwa, że ani ja, ani podczaszy Moszczeński, ani tym bardziej późno przybyły starosta tłumacki znaleźć nie możemy miejsca ... Ubolewam nad tym, że w teraźniejszym momencie ... jeszcze duch niezgody i partykularnych partyi panuje. Daj Boże, aby kiedyś przyszedł czas, abyśmy już chcieli być przeświadczeni, że bardzo niewielcy jesteście, gdy tylko współziomków zwyciężać usiłujemy... Ja się losowi niepewnemu poddać bym nie chciał, nie będąc jeszcze ani razu na obradach tego województwa ... Do starosty tłumackiego piszę, aby późno już zjechawszy nie chciał żądać rzeczy tak trudnej. Co zaś podczaszy Moszczeński, mając ojca senatora tego województwa ... i gdyż już prośby moje za nim zaniósłem, rozumiem, że przy łasce j. w. pana znaleźć jakąś część dla siebie łaskawych i choćby się nie utrzymał, rad będę widział choć mniejszą część obywateli tak dla mnie łaskawych, że prośbę moją przyjąć raczyli".²⁴ Dostrzegając szansę pogłębienia rozdzwieniu pomiędzy Szczęsnym Potockim a partią Czartoryskich, przywódcy podolskich regalistów zadeklarowali w tej sytuacji swoje poparcie dla Jerzego Michała Potockiego, względnie dla innego z kandydatów Tulczyzna. Oferta została przez Szczęsnego przyjęta, wobec czego doszło do tak paradoksalnej sytuacji, że kilkuset szlachty przybyłych do Kamieńca na rozkaz Szczęsnego miało na sejmiku popierać regalistów.²⁵

Mimo wszystko jednak i teraz przewaga była po stronie Czartoryskich. Pisarz polny działał jednak rozważnie, unikając konfrontacji i odnosząc się z ostentacyjną uprzejmością wobec przywódców partii dworskiej. W tej sytuacji sejmik odbył się w harmonii i przy wzajemnym świadczeniu sobie grzeczności. Ostatecznie jednak, rezultaty sejmiku podolskiego obradującego w Kamieńcu

²³ Por. J. Michalski, op. cit., s. 334, 336; E. Rostworowski, op. cit., s. 188; J. Michalski., Józef Kazimierz Lipiński, [w:] PSB, t. XVII, Wrocław 1972, s. 389 - 390; M. Ziomska, Orłowski Jan Onufry, [w:] ibidem, t. XXIV, Wrocław 1979, s. 225 - 226. Warto zaznaczyć, że Lipiński był zdecydowanym regalistą, to Orłowski łączący bliskie stosunki zarówno z marszałkiem Mniszchem (a więc i z królem), jak i ze Szczęsnym Potockim.

²⁴ Por. Stanisław Szczęsny Potocki do Jana Onufrego Orłowskiego, bez daty, Biblioteka im. Czartoryskich w Krakowie, rkps 2889, cyt. za J. Michalski, *Sejmiki...*, przypis 30 na s. 336.

²⁵ Por. J. Michalski, *Sejmiki...*, s. 336.

pod łaską Adama Jerzego Czartoryskiego okazały się nad wyraz niepomysłne dla stronników królewskich. Posłami zostali bowiem niemal wszyscy kandydaci z listy Puław: pisarz polny koronny, Kazimierz Rzewuski, strażnik koronny, Józef Wojciech Mierzejewski, oboźny koronny, Ignacy Witosławski, starosta opinogórski, Jan Krasieński oraz Onufry Morski. Nie utrzymał się tylko rotmistrz Dembowski, który musiał ustąpić miejsca Jerzemu Potockiemu. O konieczności wyboru starosty tłumackiego przekonał bowiem Rzewuskiego, podobno w ostatniej chwili, oboźny koronny Witosławski.²⁶ Pokonani regaliści starali się przekonać Stanisława Augusta, że wybór starosty tłumackiego należy uznać za sukces partii dworskiej. Na konto swoich sukcesów zapisywali ponadto rzekome pozyskanie Onufrego Morskiego i Jana Krasieńskiego, których zrazić miał do siebie Rzewuski, próbując ich nakłonić do odstąpienia uzyskanych mandatów Dembowskiemu. Zarówno Morski, jak i Krasieński mieli się nawet podobno zobowiązać do zachowania lojalności wobec króla podczas przyszłych obrad sejmowych. Za lojalność zaś Jerzego Potockiego ręczyć miał z kolei Szczesny Potocki. Nie wydaje się jednak, by Stanisław August przyjął z zadowoleniem wyniki wyborów na sejmiku podolskim. Trudno bowiem uwierzyć, aby król zaaprobował punkt widzenia przywódców partii dworskiej, którzy usiłowali ustroić w regalistyczne szaty tak zdeklarowanego opozycjonistę, jakim był od lat starosta tłumacki. Klęska stronnictwa dworskiego na Podolu nie była jednak klęską zupełną. Jego przywódcy mieli bowiem rację, uważając za swój niewątpliwy sukces wbicie kolejnego klina niezgody pomiędzy Szczesnego Potockiego a Czartoryskich oraz ułożenie instrukcji poselskich zgodnie z wcześniejszymi zaleceniami królewskimi.²⁷

W ten oto sposób, z najwyższym trudem i tylko dzięki szczęśliwemu dla siebie zbiegowi okoliczności, Jerzy Michał Potocki uzyskał mandat poselski na sejm, który rozpocząć miał swoje obrady w październiku 1788 r. Starosta tłumacki, który po raz kolejny przyjeżdżał do Warszawy, aby wziąć udział w obradach sejmowych, nie spodziewał się zapewne, że jego uczestnictwo w pracach ustawodawczych zakończy się na długo przed zamknięciem obrad sejmowych. Nie mógł też przypuszczać, że już niedługo dojdzie do znacznego ochłodzenia jego stosunków ze Stanisławem Szczesnym Potockim.

Początkowo zresztą nic nie wskazywało na taki rozwój wydarzeń. 6 października 1788 roku Jerzy Michał Potocki zasiadł bowiem w ławach poselskich na inauguracyjnym posiedzeniu sejmku, w dniu zaś następnym, 7 października wraz z innymi posłami podolskimi podpisał "Akt konfederacji generalnej w

²⁶ Por. ibidem, s.336-337; oraz L. Dębicki, *Puławy (1762-1830). Monografia z życia towarzyskiego, politycznego i literackiego na podstawie archiwum ks. Czartoryskich w Krakowie*, t.I, Łwów 1887, s.260.

²⁷ Por. J. Michalski, *Sejmiki ...*, s.337.

²⁸ Por. Vol. leg., t.IX, s.49.

sejmujących stanach Obojga Narodów", przystępując tym samym do konfederacji, pod wężłem której obradować miał sejm nazwany później Wielkim bądź Czteroletnim.²⁸ W tym samym jeszcze dniu, 7 października, na drugiej sesji sejmowej, starosta tłumacki wybrany został z grona posłów jako przedstawiciel prowincji małopolskiej do deputacji wyznaczonej "do examinowania Komisji Skarbu Wielkiego Księstwa Litewskiego".²⁹ Można więc powiedzieć, że początek obrad sejmu 1788 r. był dla Jerzego Potockiego bliźniaczo podobny do początków obrad kilku poprzednich sejmów, na które posłował w przeszłości. Ponownie bowiem izba poselska zaufała jego doświadczeniu, powierzając mu funkcję związaną ze sprawami skarbowymi, a więc z dziedziną działalności państwa, na którą szlachta zawsze była szczególnie wyczulona.

Już pierwsze tygodnie obrad sejmowych pokazały, jak bardzo mylili się przywódcy stronnictwa królewskiego na Podolu, usiłując przekonać Stanisława Augusta o przychylnym dla partii dworskiej usposobieniu starosty tłumackiego. Od początku sejmu zarysowały się również poważne rozbieżności pomiędzy Jerzym Michałem Potockim, który zbliżył się wyraźnie do swego brata Ignacego, a jego dotychczasowym protektorem - Stanisławem Szczęsnym Potockim, który posłował na sejm z województwa braclawskiego. Ten ostatni przeżywał wówczas prawdziwe rozterki duchowe, stojąc wobec konieczności wyboru pomiędzy popularnością w społeczeństwie a dalszym trzymaniem z Rosją.³⁰ Podobnych problemów nie miał starosta tłumacki, który nigdy stronnikiem Rosji nie był i nie został nim nawet w okresie swojej bliskiej współpracy politycznej z panem na Tulczyźnie. Dalsze różnice w stanowisku obu kuzynów ujawniły się w trakcie dyskusji nad aukcją wojska. Na sesji prowincji małopolskiej Szczęśny Potocki zgłosił projekt powiększenia armii do 60 tys. żołnierzy, przewidując 40-tysięczną armię dla Korony i 20-tysięczną dla Wielkiego Księstwa Litewskiego. Projekt Szczęsnego został jednak przelicytowany przez partię hetmana Franciszka Ksawerego Branickiego, która przeprowadziła w sejmie 20 października entuzjastyczną uchwałę o armii 100-tysięcznej. Spowodowało to zwrot urażonego posła braclawskiego w kierunku partii królewsko-ambadorskiej, co wywołało od razu zauważalne zmiany w ówczesnej konstelacji politycznej, gdyż właśnie Szczęsnemu przypadła w początkach Sejmu Wielkiego - zdaniem Emanuela Rostworowskiego - rola "języczka u wagi" pomiędzy stronnictwem dworskim a opozycją, po stronie której opowiedzieli się wszyscy jego kuzyni (w tym oczywiście również i starosta tłumacki).³¹

Rzeczywisty powód do rozejścia się dróg politycznych generała artylerii koronnej i protegowanego dotychczas przez niego, przyszłego posła Rzeczy-

²⁸ Por. *Dyaryusz Seymu Ordynaryjnego podzwiazkiem Konfederacyi Generalney obojga Narodów w Warszawie rozpoczętego roku pańskiego 1788* [dalej: *Dyaryusz 1788*], wyd. J. P. Łuszczewski, t. I, cz. 1, Warszawa [po 1788], s. 15.

³⁰ Por. E. Rostworowski, op. cit., s. 189.

³¹ Por. W. Kalinka, *Sejm Czteroletni*, wyd. 2., t. I, cz. 1, Kraków 1895, s. 201-206.

pospolitej w Sztokholmie, stanowiła jednak sprawa odmiennego stosunku obu dotychczasowych przyjaciół do kwestii dowództwa nad wojskiem. Już 16 października 1788 r. marszałek konfederacji koronnej, Stanisław Małachowski złożył w izbie poselskiej oświadczenie, iż prowincja małopolska domaga się, aby wojsko złożyło przysięgę na wierność skonfederowanym stanom. Był to pierwszy krok opozycji w kierunku obalenia Departamentu Wojskowego Rady Nieustającej. Decydująca o dalszych losach sejmu debata w sprawie Departamentu Wojskowego rozgorzała na dobre 24 października 1788 r., a hasłem do jej rozpoczęcia było wystąpienie rodzzonego brata starosty tłumackiego - Stanisława Kostki Potockiego, który "przemówił w obronie własnego projektu o Komisji Wojskowej niezależnej" od Rady Nieustającej.³² W trakcie dyskusji zarówno partia dworska, jak i opozycja rozwinęły przed sejmem cały wachlarz argumentów przemawiających zarówno za utrzymaniem, jak i za zniesieniem Departamentu Wojskowego Rady Nieustającej. Szczęsny Potocki usiłował w dalszym ciągu odgrywać rolę mediatora pomiędzy królem a opozycją. W związku z tym, 30 października, po długich wahaniach złożył za pośrednictwem Adama Moszczeńskiego kompromisowy projekt pt. "Poprawa władzy wojskowej", w którym przewidywał utrzymanie zarówno samego Departamentu, jak i Rady Nieustającej, ale zamyslał także o ściślejszym podporządkowaniu ich sejmowi "zawsze gotowemu".³³ Projekt Szczęsnego wywołał gwałtowną reakcję ze strony opozycji antykrólewskiej. Stanisław August w liście z 1 listopada 1788 r. tak oto przedstawił wydarzenia, które rozegrały się przy tej okazji w izbie poselskiej: "Opisać by trudno, inaczej jak diariuszem dalszy ciąg sejmu. Zawczorajsza sesja (30 października) była jedną z najburzliwszych, jaką kiedykolwiek widziano, z tego powodu, że chciano przeszkodzić nawet czytaniu projektu, którego autorem jest generał artylerii Potocki. Przez trzy godziny sprzeciwiali się Suchodolski (poseł chełmski) z Jabłonowskim, kasztelanem krakowskim, Sanguszką, wojewodzie wołyńskim, z Potockim, starostą tłumackim i z kilku innymi; co tak uraziło generała artylerii, że w najżywszych terminach swoich imienników po sesji łajał. Marszałek Potocki, brat starosty tłumackiego, lubo nie przeszkadzał osobiście w czytaniu projektu, jednak jest w argumentach jasno przeciwnym. Marszałkowie konfederacy obaj mu są przeciwni: Małachowski przez uprzedzenie, Sapieha, bo chciałby hetmana zrobić samowładnym. Rzewuski pisarz także bije na projekt generała, bo ma nadzieję być pryncypalnym członkiem samowładnej komisji ... Rzewuski pisarz podał propozycją ad turnum, żeby pierwszej decydować, czy Departament, czy Komisja ma sprawować władzę nad wojskiem? Przy tem stanęli ci czterej, których najpierw wspominałem, tak upornie przez cztery godziny, nie pozwalając,

³² Por. ibidem, s. 196-197, 217.

³³ Por. E. Rostworowski, op. cit., s. 189.

by projekt generała artylerii był wniesiony, dopóki im nie będzie obiecano, że turnus na kwestię Rzewuskiego pójdzie, że tandem, po ósmej wieczorem po całodziennej walce, musiałem dać im słowo, że na poniedziałkowej sesji od tego turnum zaczniemy".³⁴

W zakończeniu swojej - przeznaczonej dla Augustyna Debolego - relacji, Stanisław August dodawał: "Tymczasem do naszej partii już wiele przybyło przez to samo, że generał artylerii otwarcie się za Departamentem deklarował. Teraz jest więc staraniem imienników jego i opozycyjnej partii, bądź kadzidłem, bądź groźbą utraty popularności odstraszyć jego samego i odwieść od własnej rezolucji."³⁵

Przewidywania królewskie okazały się słuszne i rzeczywiście doszło do zakulisowych rozmów pomiędzy Szczęsnym i jego opozycyjnie usposobionymi krewniakami. Generał artylerii koronnej już wcześniej uzyskał akceptację ambasadora rosyjskiego, Ottona von Stackelberga dla zawartej w swoim projekcie ważnej innowacji ustrojowej, jaką być miało podporządkowanie Rady Nieustającej sejmowi "zawsze gotowemu". W trakcie rozmów podjętych po burzliwej sesji z 30 października 1788 r. Szczęsny Potocki miał przekonać do tego projektu również i przywódców opozycji z Ignacym Potockim na czele. Jednak gdy przyszło do stanowczej decyzji w sprawie utrzymania bądź zniesienia Departamentu Wojskowego Rady Nieustającej, okazało się, że przywódcy opozycji zmienili zdanie.³⁶ W poniedziałek, 3 listopada 1788 r. odczytano wniosek Szczęsnego, po czym poddano go pod głosowanie. Opozycja, zdecydowanie już przeciwna wnioskowi generała artylerii, wykorzystała okazję, by przeciągnąć na swoją stronę posłów jeszcze nie zdecydowanych. W świetle relacji Waleriana Kalinki "ogromna większość mów była w duchu stanowczo przeciwnym (wnioskowi posła braclawskiego), z tych kilkanaści najprzykrzejszych dla Króla i Prymasa. W okropnych, przerażających kolorach malowano Radę, jej władzę i jej despotyzm".³⁷

Wśród mów utrzymanych w tym właśnie tonie znalazła się również mowa złąjanego "w najżywszych terminach" przez generała artylerii koronnej po sesji z 30 października - Jerzego Michała Potockiego. Już na samym wstępie starosta tłumacki zastrzegł, że nie występuje w imieniu żadnej partii, jak mu to niegdyś zarzucono, lecz we własnym imieniu i z "przekonania własnego". Wątpić jednak należy, by przekonał o tym tych wszystkich, którzy pamiętali jego postawę w trakcie ostatniej sesji, gdy w towarzystwie czołowego mówcy partii

³⁴ Por. *Stanisław August do Augusta Debolego*, Warszawa 1 XI 1788, cyt. za W. Kalinka, op. cit., s. 233-234.

³⁵ Por. *ibidem*, s. 234.

³⁶ Por. E. Rostworowski, op. cit., s. 189.

³⁷ Por. W. Kalinka, op. cit., s. 244.

hetmańskiej (Wojciecha Suchodolskiego) oraz własnego szwagra (Stanisława Pawła Jabłonowskiego) i sistrzeńca (Eustachego Sanguszki) gorliwie bronił interesów opozycji antykrólewskiej. W swoim wystąpieniu Jerzy Potocki posłużył się argumentami, które niejednokrotnie padały już w izbie. Atakując bezparadonowo Departament, powiedział m. in.: "Nie mogę nie przyznać, by Rada z Departamentem Wojskowym złączona, nie stała się w czasie źródłem niezliczonych niebezpieczeństw, któremi i teraz już nam zaczyna grozić ... tego tylko przemilczeć nie mogę, że Departament utrzymany w Radzie, z nieszczęśliwą epoką przyniósłby dla Narodu wiekami nie wytartą plamę ... Likwidacja Komisji Wojskowej i utworzenie Departamentu wywarły najzuchwalszą przemoc na swobody wiekami nabyte i prawa wolnego Narodu". Starosta tłumacki wyraził także swoje obawy co do tego, czy w przypadku kolejnej elekcji, Departament Wojskowy, rozporządzający realną siłą zbrojną, nie wpłynie na wybór nowego władcy. Przyznawał przy tym jedank, iż "w sposobie myślenia obywatel, przyzwoitsza i mniej niebezpieczna powierzyć królowi tak ludne wojsko na czele trzydziestu składających Radę, niżeli hetmana z pięcią składających Komisji komplet. Jakoż biorąc z pozoru, tak by wypadać powinno". Zdaniem Potockiego, były to jednak właśnie tylko pozory. Dysponujący wojskiem Departament mógłby bowiem osadzić na tronie kandydata wybranego przeciw woli narodu. Wybrany w ten sposób władca mógłby zaś z kolei w przyszłości znacznie "umniejszyć wolność stanu szlacheckiego". Stąd też poseł podolski wysnuł nieoczekiwany wniosek, że większe niebezpieczeństwo grozi wolnościom szlacheckim ze strony 36 konsyliarzy zasiadających w Radzie Nieustającej niż ze strony 5 członków Komisji Wojskowej. Domagając się niedwuznacznie uchwały sejmowej znoszącej Departament Wojskowy Rady Nieustającej, Jerzy Potocki odwołał się do przykładów z historii starożytnego Rzymu, stwierdzając: "Ta ich niepamięć na najsprawiedliwsze wnioski zgubiła", co pozwoliło mu następnie zakończyć wystąpienie nieco zbyt kunsztowną i pompatyczną frazą: "ta i nas niechybnie jeżeli nie teraz, to potem w niezbytej pograży przepaści".³⁸

Oczywiście był głos starosty tłumackiego tylko jednym z elementów składających się na akcję podjętą przez całą opozycję w izbie poselskiej. Również pod względem oratorskim mowa Jerzego Potockiego nie mogła się równać z przemówieniem takiego choćby krasomówcy, jakim był, przemawiający także na sesji 3 listopada, Kazimierz Nestor Sapieha.³⁹ Być może jednak również i wystąpienie starosty tłumackiego zaważyło w jakimś stopniu na wynikach głosowania w sprawie utrzymania lub też zniesienia Departamentu Wojsko-

³⁸ Por. *Głos Jaśnie Wielmożnego Jerzego Potockiego starosty tłumackiego posła województwa podolskiego na sessji sejmowej in turno miany dnia 3 listopada 1788 roku*, Warszawa 1788; oraz Dyaryusz 1788, t. I, cz. I, s. 283-285.

³⁹ Por. W. Kalinka, op. cit., s. 245 (tu także fragment mowy Kazimierza Nestora Sapiechy).

wego Rady Nieustającej. Ostatecznie bowiem po 16-godzinnej sesji sejmowej, w trakcie której ogłoszono przeszło 80 przemówień, w głosowaniu tajnym 18 głosów większości otrzymała Komisja Wojskowa. Tym samym Departament Wojskowy Rady Nieustającej został zniesiony.⁴⁰ Wynik tego głosowania odczytano współcześnie jako ogromny sukces partii republikańsko-patriotycznej i jednocześnie jako bolesny cios wymierzony w stronnictwo królewsko-ambadorskie. Odrzucenie projektu pt. "Poprawa władzy wojskowej" i obalenie Departamentu było również niemiłym zaskoczeniem dla Szczęsnego Potockiego. Po sesji z 3 listopada nastąpił zresztą gwałtowny zwrot w opinii publicznej skierowany przeciwko generałowi artylerii koronnej. Nawykły do panegiryków, stawał się Szczęśny coraz częściej ofiarą ataków. Chyba też z tego m.in. powodu, w chwili gdy Stackelberg, po odrzuceniu przez sejm jego protestu przeciwko naruszeniu uchwałą o likwidacji Departamentu Wojskowego Rady Nieustającej rosyjskiej gwarancji, wzywał Stanisława Augusta do opuszczenia Warszawy i zawiązania rekonfederacji na Ukrainie, Szczęśny Potocki wyraził chęć towarzyszenia królowi. Stanisław August nie zdecydował się jednak na tak radykalne rozwiązanie. W tej sytuacji, po podejmowanych jeszcze w listopadzie i grudniu 1788 r. bezskutecznych staraniach mających na celu odzyskanie dawnej popularności, Szczęśny "niezdrów, piętnowany paszkwilami, obrażony na sejm i na kuzynów, całkowicie poróżniony z Branickim i jego ludzimi, którzy chcąc przechwycić komendę nad wojskiem, zaczęli szerzyć panikę w związku z grożącym jakoby buntem chłopskim na Ukrainie", szykował się w początkach następnego roku do opuszczenia Warszawy. Wyjechał też ze stolicy około 10 stycznia 1789 r., by objąć komendę nad pilnującą bezpieczeństwa południowo-wschodnich kresów Rzeczypospolitej dywizją ukraińską.⁴¹ W ten sposób rozeszły się ostatecznie drogi polityczne Jerzego Michała i Stanisława Szczęsnego Potockich.

Jerzy włączył się aktywnie w nurt działań sejmowych, gdzie znalazł oparcie w silnych pozycjach braci - Igancego i Stanisława Kostki. W kwietniu 1789 r. dość niespodziewanie otrzymał nominację na stanowisko posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego w Szwecji. Wyjechawszy do Sztokholmu w sierpniu tego samego roku, aż do 1795 r. reprezentować miał majestat Rzeczypospolitej na dworze szwedzkim.⁴² Tymczasem Szczęśny niemal natychmiast po wyjeździe z Warszawy rozpoczął działania, które w konsekwencji doprowadzić go miały do marszałkostwa konfederacji targowickiej. Dodajmy jednak na zakończenie, że rozbieżności natury politycznej nie spowodowały bynajmniej

⁴⁰ Por. ibidem, s.245-246.

⁴¹ Por. E. Rostworowski, op. cit., s.189-190.

⁴² Por. Z. Anusik, *Misja ...*, s.23-165.

jakieś osobistej nieprzyjaźni pomiędzy panem na Tulczynie a starostą tłumackim. O ile bowiem po pamiętnej sesji z 3 listopada 1788 r. Szczęsny Potocki powziął ciężką urazę do Ignacego, to z jego braćmi zachował całkiem poprawne stosunki.⁴³ I chociaż od końca 1788 r. Jerzy Michał Potocki nie należał już do grona politycznych przyjaciół Szczęsnego, to zawsze mógł liczyć na jego przychyłność. Stara przyjaźń z generałem artylerii koronnej okazała się przydatna zwłaszcza w dobie konfederacji targowickiej, kiedy to osobista interwencja Szczęsnego uchroniła starostę tłumackiego przed natychmiastowym odwołaniem do kraju, a misję polską w Sztokholmie przed definitywną likwidacją.⁴⁴

⁴³ Por. E. Rostworowski, op. cit., s. 189-190; J. Łojek, *Geneza i obalenie Konstytucji 3 Maja. Polityka zagraniczna Rzeczypospolitej 1787-1792*, Lublin 1986, s. 233-235.

⁴⁴ Por. Z. Anusik, *Misja...*, s. 133-134. Odpowiadając na zarzuty Ignacego Potockiego, który wypominał Jerzemu jego zbyt poufale kontakty ze Szczęsnym w dobie Targowicy, starosta tłumacki napisał: "Z listów moich do magnatów było żeby pensję zapłacić, żeby gwałtem nie odwoływano. Nigdzie nie było wyrzekania się przeciwko konstytucji 3 maja (choć nie wszystko się w niej podobało) ... Szczęsnemu wyraźnie powiedziałem, że tylko dwie rzeczy dla mnie zrobił - sejmik braclawski i podolski. Moja wdzięczność nigdy nie będzie tam, gdzie bym miał opuścić rodzonych". Por. J. Potocki do I. Potockiego, Sztokholm 5 X 1792, AGAD, APP nr 227, s. 486-487.